



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Poniedziałek : 20 kwietnia 2026

## Dz 6, 8-15 (Biblia Tysiąclecia)

(8) **Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.** (9) Niektórzy zaś z synagogi, zwanej /synagogą/ Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. (10) Nie mogli jednak sprostac mądrości i Duchowi, z którego /natchnienia/ przemawiał. (11) Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu. (12) W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn. (13) Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu. (14) Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał.



A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i

**zobaczyli twarz jego podobną do oblicza anioła.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ukończenie wyścigu triathlonowego Ironman jest jednym z najtrudniejszych wyzwań w sporcie. Wyobraźmy sobie, ile treningu wymaga od sportowca przepłynięcie prawie 4 km, pokonanie na rowerze trasy 180 km oraz przebiegnięcie maratonu, czyli 42 km – a wszystko to w ciągu jednego dnia!

Dzisiejsze pierwsze czytanie ukazuje nam człowieka, który trenował po to, by sprostać najtrudniejszemu wyzwaniu duchowemu – zachowaniu pokoju i pogody ducha w najbardziej niesprzyjających okolicznościach.

To, że nawet przeciwnicy św. Szczepana zobaczyli światłość niebieską na jego twarzy, jest świadectwem tego, jak bardzo żył według Ducha.

Gdybyś przygotowywał się do triathlonu, musiałbyś podporządkować się treningowi zwanemu SBR od pierwszych liter angielskich słów oznaczających pływanie, jazdę na rowerze i bieg.

**Spróbujmy dziś opracować sobie**

**duchową wersję SBR, na którą złożą się:**

**sakramenty, Biblia i relaks.**

➤ **Sakramenty.**

Dotarcie na Mszę świętą nie zawsze jest łatwe. Zmęczenie, zły nastrój, grymasy małych dzieci albo brak sił, który odczuwamy z racji wieku – te i wiele innych przeszkód mogą być dla nas pokusą, by naciągnąć kołdrę na głowę i przespać niedzielny poranek.

Jednak podobnie jak przy treningu sportowym, im bardziej zdecydowanie przezwyciężymy ten początkowy opór, tym głębiej doświadczymy Jezusa w Eucharystii oraz otworzymy się na Jego moc i łaskę.

➤ **Biblia.**

Każdy szanujący się sportowiec stale się doskonali i uczy. Istnieje wiele nagrań wideo i poradników, które pomagają mu w opracowaniu odpowiedniej strategii. Podobnie Bóg w Biblii daje nam wiele pouczeń, historii i przykazań, aby „**człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu**” (2 Tm 3,17).

Co więcej, czytając Pismo Święte otwieramy się na łaskę i mądrość, jakich Bóg pragnie nam udzielać.

➤ **Relaks.**

Podczas gdy sportowcy mają specjalne wolne dni, aby zrelaksować się i dojść do siebie po morderczych treningach, Bóg ofiaruje nam chwile wytchnienia każdego dnia, gdy przychodzimy do Niego na modlitwie.

Dzień za dniem Jezus zaprasza nas: „**Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię**” (Mt 11,28).

On codziennie ma dla nas nowe dary, codziennie zapewnia nas o swojej obecności i udziela pokoju, płynącego z przekonania, że jesteśmy bezpieczni w Jego rękach.

Trening ucznia Chrystusa nie zawsze jest łatwy, ale z pewnością gra jest warta świeczki!

**„Panie, uczyn mnie bardziej podobnym do św. Szczepana. Daj mi siłę, wewnętrzną dyscyplinę i wytrwałość, abym mógł biec na drogach wiary.”**

**J 6, 22-29**

(22) Nazajutrz lud, stojąc po drugiej stronie jeziora, spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. (23) Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przy płynęły od Tyberiady inne łodzie. (24) A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiadli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. (25) Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? (26) W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. (27) **Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec.** (28) Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże? (29) Jezus odpowiadając rzekł do nich: **Na tym polega dzieło /zamierzone przez/ Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał.**



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Wtorek : 21 kwietnia 2026

## Dz 7,51--8,1a (Biblia Tysiąclecia)

(51) Twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy! (52) Ktoregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. (53) Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. (54) Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. (55) **A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzął chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.** (57) A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. (58) Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. (59) Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! (60) A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno:

**Panie, nie poczytaj im tego grzechu.** Po tych słowach skonał.

(1) Szawel zaś zgadzał się na zabicie go.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak to możliwe, że Szczepan przebaczył tym, którzy go ukamienowali?

Z pewnością ta zdolność nie pojawiła się znikąd. Pismo Święte opisuje Szczepana jako człowieka „pełnego Ducha i mądrości”, który działał „cuda i znaki wielkie” (Dz 6,3.8).

To jasne, że Duch Święty przemienił całe jego życie do tego stopnia, że Szczepan upodobił się do swego Mistrza, Jezusa, który prosił Ojca o przebaczenie dla swoich zabójców.

- Czy wyobrażasz sobie reakcję mężczyzn kamienujących Szczepana po usłyszeniu tych słów?

Zamiast przeklinać ich za to, co mu czynią, i przyzywać Bożej zemsty, Szczepan robił coś wręcz przeciwnego. Musiało ich to co najmniej zdziwić i zaniepokoić!

- ❖ **Przebaczenie jest znakiem rozpoznawczym chrześcijan.**
- ❖ **Jest sercem i duszą przesłania Ewangelii i każdy, kto go doświadcza, zostaje w jakiś sposób poruszony.**

W wielu wypadkach wzbudza ono poczucie niepokoju, zwłaszcza kiedy czytamy o ludziach, którzy otrzymali łaskę przebaczenia potwornych zbrodni wyrządzonych im samym czy też ich bliskim.

Przebaczenie wydaje się tu wręcz nienaturalne – w takich sytuacjach o wiele łatwiej jest nam o urazę, gniew i pragnienie zemsty, i właśnie takie reakcje wydają nam się bardziej zrozumiałe. Jednak przebaczenie, pomimo tego że wydaje się nam nienaturalne, nie jest dla wierzących czymś nadobowiązkowym.

Bóg wprost nakazuje przebaczać tym, którzy wobec nas zawinili. Obejmuje to naszych bliskich i przyjaciół, którzy nas skrzywdzili, zdradzili, czy nie przyszli nam z pomocą, gdy tego najbardziej potrzebowaliśmy.

✚ **Bóg oczekuje, że przebaczymy ciężkie krzywdy tak samo jak drobne przykrości.**

- ❖ Jeśli zmagasz się z zadawnioną urazą wobec jakiejś osoby i z niemożnością przebaczenia jej, to wiedz, że zawsze masz wolny dostęp do łaski Jezusowego zmartwychwstania.
- ❖ Jeśli krzywda jest tak wielka, że nie widzisz, w jaki sposób mógłbyś ją wybaczyć, zrób pierwszy krok i poproś Boga, aby przebaczył ją w twoim imieniu.

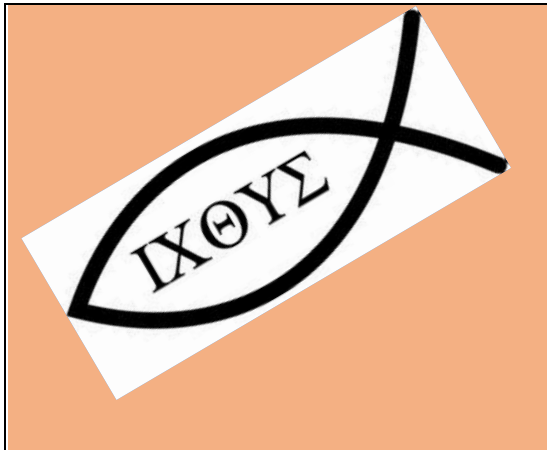
Następnie przez kolejne dni proś Go o to, aby uzdolnił cię do przebaczenia. Na początku może to być trudne, ale z czasem zaczniesz doświadczać nie tylko uwolnienia od gniewu i pragnienia zemsty, ale także radości zmartwychwstałego Pana.

**„Jezu, pomóż mi przebaczyć wszystkim, którzy mnie skrzywdzili, i  
napelnij mnie radością zmartwychwstania.”**

Ps 31,3-4.6-8.17.21    **J 6, 30-35**

(30) Rzekli do Niego: Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? (31) Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. (32) Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. (33) Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. (34) Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! (35) Odpowiedział im Jezus:

**Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

22 kwietnia 20**26**

**J 6,35-40** (Biblia Tysiąclecia)

(35) Odpowiedział im Jezus: **Jam jest chleb życia**. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. (36) Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. (37) Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, (38) ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. (39) Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. (40) To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. **A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym**.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo** wśród nas”

Nic dziwnego, że Jezus obiecuje zaspokoić nasz głód i pragnienie. Tak jak ciała schną i umierają pozbawione wody i pokarmu, tak i dusze niszczeją pozbawione Jezusa, Chleba Życia. Zauważmy, że słowa Jezusa o chlebie nie są tylko przelotną wzmianką.

W Ewangeliach kolejnych kilku dni będziemy słyszeć wciąż na nowo, jak ważne jest to, byśmy przychodzili i przyjmowali Go w ten sposób. Jezus mówi jasno, że **jeśli chcemy w Nim trwać, to dar Jego Ciała i Krwi jest nam niezbędny**. Jak najlepiej możemy doświadczyć tego wszystkiego, co nam obiecał?

Przede wszystkim możemy przyjmować Jezusa w darze Komunii świętej. On daje nam obietnicę: „**Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne**” (J 6,54).

To życie zaczyna się już teraz, a osiągnie swoją kulminację „w dniu ostatecznym”, kiedy Jezus wskrzesi z martwych nasze ciała (J 6,54). Jest to tajemnica głęboka, jej zrozumienie wymaga pokory, ale można ją ująć w ten sposób, że gdy my przyjmujemy Jezusa, On staje się częścią nas.

Przemienia nas od wewnątrz i upodabnia nas do siebie. Ale nie tylko możemy Go przyjmować.

Możemy Go też adorować, zarówno po Komunii, jak i w cichej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. **To wielki przywilej móc zasiąść w obecności Pana, otwierać przed Nim swoje serce i wychwalać Go za to, że nas odkupił!**

Te chwile niosą nam łaskę, pokój i miłosierdzie, ponieważ On wlewa w nasze serca swoją miłość.

Wreszcie, podobnie jak chleb ziemski dodaje siły znużonym, tak i chleb niebieski umacnia nas do służenia Jezusowi w Jego ludzie.

Kiedy przyjmujemy i adorujemy Pana, On otwiera nam oczy na swoją obecność w najmniejszych spośród nas. Nie tylko pociesza nasze serca, ale posyła nas do świata, abyśmy nieśli Jego miłosierdzie tym, których przyszedł zbawić. Obiecuje, że idąc do nich, poznamy Go jeszcze głębiej.

Jego pokora, obecna w ubogich, skruszy nasze serca i napełni je radością.

**„To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”** (J 6,40).

Przyjmujmy i adorujmy Jezusa, abyśmy mogli jak najlepiej służyć Mu w jego ludzie!

**„Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!”** (J 6,34)

Ps 66,1-7

**Dz 8,1b-8:** Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. (2) Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. (3) A Szawel niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia. (4) Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. (5) Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. (6) Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, **ponieważ widziały znaki, które czynił.** (7) Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. (8) Wielka radość zapanowała w tym mieście.

Św.  
Wojciecha,  
patrona Polski



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

**Czwartek :**

**23 kwietnia 2026**

**J 12, 24-26 (Biblia Tysiąclecia)**

**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:**

**Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze,  
zostanie tylko samo,**

**ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.**

**Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.**

**A kto by chciał Mi służyć, niech idzie na Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa.**

**A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ci z nas, którzy będą dziś uczestniczyć w Eucharystii, słowa o obumierającym ziarnie usłyszą nie tylko w Ewangelii, ale także w liturgii eucharystycznej, gdy Kościół będzie modlił się słowami prefacji:

„Ty włączyłeś do grona biskupów **św. Wojciecha**, pełnego miłości ku Tobie i wiary, która daje zwycięstwo nad światem. On przeszyty włóczniami obumarł jak ziarno pszenicy, które wrzucone w ziemię daje plon obfity”.

➤ **Plon życia św. Wojciecha był rzeczywiście obfity.**

Świadectwem tego jest jego kanonizacja, a także historia naszego narodu, który dzięki niemu dał się poznać w Europie jako chrześcijański lud posyłający misjonarzy do pogan.

Do relikwii św. Wojciecha pielgrzymował sam cesarz Otto III, co zaowocowało utworzeniem metropolii w Gnieźnie i biskupstw w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu oraz w znaczącym stopniu przyczyniło się do rozwoju państwowości polskiej.

Kiedy jednak przyjrzymy się życiu Świętego, okaże się, że nie było ono pasmem sukcesów.

- ❖ Jako biskup Pragi poniósł porażkę nie umiejąc trafić do serc swoich diecezjan i ostatecznie musiał ich opuścić.
- ❖ Nie udało mu się ocalić życia kobiecie szukającej azylu przy kościelnym ołtarzu, a kiedy rzucił kłatwę na jej morderców za ten lincz, w odwecie wymordowali mu braci i ich rodziny – cały możny ród Sławnikowiców – i spustoszyli rodzinne włości.
- ❖ Jego zakończona męczeństwem misja też nie przyniosła żadnych wymiernych owoców w postaci nawróconych pogan. Pomimo dobrej woli i szczerych wysiłków, św. Wojciech ponosił klęskę za klęską.

Często my także mamy poczucie, że bilans naszego życia jest marny i niewspółmierny do naszych wysiłków. Chcieliśmy dobrze, a wyszło jak zawsze – mawiamy czasem.

**Święci tacy jak Wojciech pokazują nam jednak, że Bóg patrzy nie na nasze sukcesy, ale na to, co niewidoczne dla ludzi – na miłość i wiarę.**

To one dały ostateczne zwycięstwo św. Wojciechowi, który nie zważając na okoliczności wytrwale i z miłością służył Bogu.

„**Gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa**” (J 12,26) – mówi dziś do nas Jezus wzywając do pójścia za Nim. Nie obiecuje nam łatwego życia, bo i Jego życie nie było łatwe. Zapewnia natomiast, że to, co robimy dla Niego – każdy nasz akt poświęcenia, miłości, dołożenia trudu – nie idzie na marne, nawet gdybyśmy do końca życia nie doczekali się owoców.

„**Panie Jezu**, Ty widzisz moje zmagania o wierność Tobie.  
**Naucz mnie służyć Ci tak wytrwale, jak służył św. Wojciech.**”

Ps 126,1-6 Flp 1,20c-30

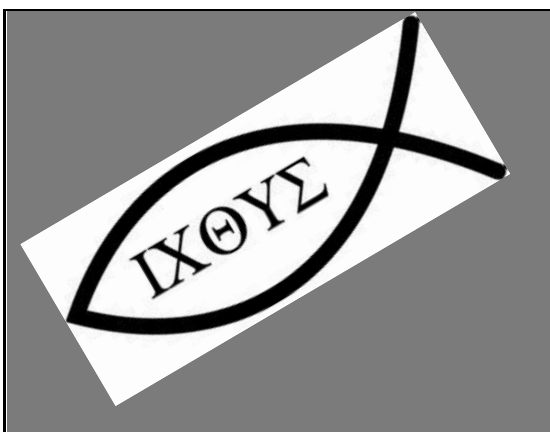
### **Dz 1, 3-8**

Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie - /mówił/ - Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym.

Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? Odpowiedział im:

**Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą**, ale

**gdy Duch Święty** zstąpi na was, otrzymacie Jego moc  
**i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i  
w Samarii, i aż po krańce ziemi.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

**Piątek :**

24 kwietnia 20**26**

### **J 6,52-59 (Biblia Tysiąclecia)**

(52) Sprzecjali się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On może nam dać /swoje/ ciało do spożycia? (53) Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. (54) Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. (55) **Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.** (56) Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (57) Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. (58) To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. (59) To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Szósty rozdział Ewangelii św. Jana nie bez powodu nosi nazwę

## „**Chleb żywy**” .

Jezus podkreśla wciąż na nowo, że jest „chlebem żywym, który zstąpił z nieba” (J 6,51), że Jego Ciało i Krew są prawdziwym pokarmem i napojem, a ten, kto spożywa Jego Ciało i pije Jego Krew, „będzie żył na wieki” (J 6,58).

Niemal w każdym zdaniu dzisiejszego czytania pojawia się słowo „spożywać” . Łatwo zrozumieć, dlaczego słuchający tych słów Żydzi poczuli się nieswojo.

Idea spożywania ciała Jezusa była dla nich szokująca. On na pewno - mówili jeden do drugiego - nie mówi na serio. Musi Mu chodzić o coś innego. Jezus jednak nie wycofał się ze swoich zdumiewających stwierdzeń.

Przeciwnie, brnął w nie dalej. Najpierw użył słowa, które można przetłumaczyć po prostu jako „jeść” czy „spożywać” . Jednak w dalszym ciągu przemowy posłużył się mocniejszym słowem, które można przetłumaczyć również jako „gryźć” czy „przeżuwać” .

Naturalnie idea spożywania ofiary nie była dla Żydów czymś obcym. Kojarzyła im się z barankiem ofiarnym, którego spożywała każda rodzina podczas uczty paschalnej. Na to między innymi wskazywał Jezus.

On złoży siebie samego w ofierze na krzyżu - a wówczas zaprosi nas do spożywania Jego Ciała i picia Jego Krwi na nowej uczcie paschalnej.

**✚ Za każdym razem, gdy uczestniczymy we Mszy świętej, stajemy twarzą w twarz z jedyną i wieczną ofiarą Ciała i Krwi Jezusa. Celebrujemy Nowe Przymierze, które On zawarł z nami na krzyżu, i odnawiamy je, ilekroć spożywamy święty Pokarm, który On nam daje.**

Przyjmując Jego Ciało i Krew do swego własnego ciała, jednoczymy się z Nim głęboką, intymną więzią.

Słuchaczom Jezusa było prawdopodobnie bardzo trudno pojąć ten tajemniczy dar, który On im oferował. Nam także może to sprawiać trudności.

Możemy jednak poprosić Jezusa, aby pomógł nam uznać w tym prostym pokarmie to, czym on naprawdę jest. A także dziękować Jezusowi za to, że stał się Ofiarą, która daje nam życie wieczne!

**„Dziękuję Ci, **Panie**, za to, że dajesz nam swoje własne Ciało i Krew jako Chleb Życia.”**

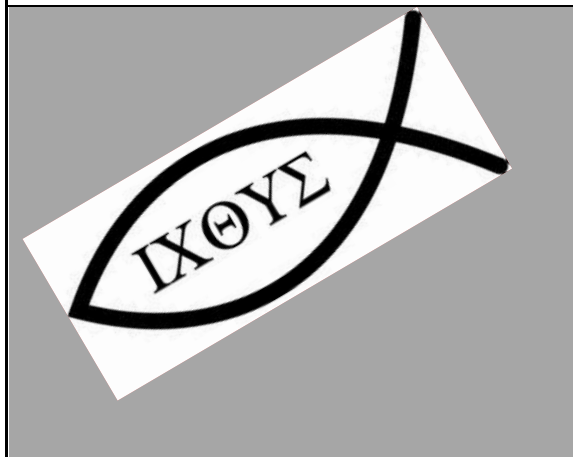
**Ps 117,1-2**

## **Dz 9,1-20:**

(1) Szawel ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana (2) i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. (3) Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. (4) A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: **Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?** (5) Kto jesteś, Panie? - powiedział. A On: **Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. (6) Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić.** (7) Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. (8) Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. (9) Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. (10) W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! - przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! (11) A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli. (12) /I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrzeć/. (13) Panie - odpowiedział Ananiasz - słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętem Twoim w Jerozolimie. (14) I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. (15) Idź - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. (16) I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. (17) Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrzął i został napelniony Duchem Świętym. (18) Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. (19) A gdy go nakarmiono, odzyskał siły. (20) Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i

**zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym.**

# Św. Marka Ewangelisty



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

25 kwietnia 2026

**Mk 16, 15-20** (Biblia Tysiąclecia)

**I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię  
wszelkiemu stworzeniu!**

Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie. Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

**Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły.**

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Jana zwanego Markiem spotykamy po raz pierwszy w 12 rozdziale Dziejów Apostolskich, jako młodego wyznawcę Jezusa. Podczas pierwszych prześladowań, kiedy śmierć męczeńską poniósł Apostoł Jakub, a Piotr ledwo jej uniknął, Marek mieszkał w Jerozolimie razem ze swoją matką.

Następnie towarzyszył Pawłowi i Barnabie w podróżach misyjnych (Dz 12-13), lecz odłączył się od nich w Pamfilii (Dz 13,13), podejmując później własną misję ewangelizacyjną. Zarówno Paweł, jak i Piotr wzmiankują o nim przebywając w Rzymie (Kol 4,10; 2 Tm 4,11; Flm 24; 1 P 5,13).



Wydaje się, że cała działalność Marka toczy się w biegu, któremu towarzyszy nieustanne niebezpieczeństwo uwięzienia albo i czegoś jeszcze gorszego.

Tradycja sięgająca najwcześniejszych wieków przypisuje Markowi autorstwo drugiej, najkrótszej Ewangelii, którą cechuje niezwykle tempo, odzwierciedlające ów pośpiech podróży misyjnych.

I tak jak bez ociągania Marek wyruszał w drogę, tak też bez chwili zwłoki pragnął przekazać całą Dobrą Nowinę o Jezusie.

Kościół daje nam takich świętych jak Marek nie tylko jako orędowników, ale również jako wzór do naśladowania. Zatrzymajmy się więc na chwilę, aby zobaczyć,

**czego możemy się od niego nauczyć.**

W dzisiejszej Ewangelii Marek przekazuje nam, że zmartwychwstały Jezus powierzył Apostołom wielkie zadanie: „**Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!**” (Mk 16,15).

➤ Jest to dobra okazja, aby zastanowić się, **czy i jak wypełniamy to zadanie.**

My także, podobnie jak Marek, usłyszeliśmy Dobrą Nowinę. Polecenie Jezusa, by się nią dzielić dotyczy także nas. Jednak często to zadanie wydaje się nam zbyt trudne. Boimy się, że powiemy coś nie tak, że będziemy zbyt natarczywi, że się ośmieszymy mówiąc niezbyt składnie. A może po prostu szybkie tempo życia nie zostawia miejsca na podjęcie konkretnych kroków w celu realizacji Jezusowego wezwania.

Nie musisz opuszczać własnego kraju, miasta ani nawet domu, nie musisz porzucić swoich obowiązków, żeby być świadkiem Chrystusa. Możesz Go głosić słowem i czynem, codziennie okazując innym dobro i miłość. **Przykład Marka może być dla ciebie twórczą inspiracją.** To był człowiek, który nieustannie żył w pełnym biegu, a takie tempo życia jest dla nas czymś bardzo znajomym.

Gdzie dzisiaj pobiegiesz? Czy znajdziesz moment, by zatrzymać się na chwilę, rozejrzeć wokół siebie i popatrzeć, czy nie ma kogoś, komu przydałoby się zyczliwe słowo zachęty?

**„Św. Marku, módl się za mnie, abym znajdował twórcze sposoby dzielenia się Ewangelią.”**



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Niedziela**  
26 kwietnia 2026

**J 10, 1-10** (Biblia Tysiąclecia)

(1) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierą się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. (2) Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. (3) Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; **woła on swoje owce po imieniu** i wyprowadza je. (4) A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. (5) Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. (6) Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. (7) Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: **Ja jestem bramą owiec.** (8) Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. (9) Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. (10) Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby /owce/ miały życie i miały je w obfitości.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

**Niedziela Dobrego Pasterza** często nasuwa nam na myśl sceny wręcz idylliczne. Wyobrażamy sobie schludnego pasterza z kijem w ręku siedzącego spokojnie na bujnej, zielonej łące w otoczeniu czystych, posłusznym owieczek. Piękny obraz, nieprawdaż?

Jednak ten obraz jest niezupełnie zgodny z rzeczywistością, ponieważ zarówno pasterz, jak i jego owce są często niezbyt czysti, a już na pewno nie żyją w idealnym spokoju.

Jezus użył obrazu owiec i owczarni, a także nazwał siebie „**dobrym pasterzem**” zaraz po tym, jak faryzeusze odrzucili i usunęli z synagogi niewidomego, którego dopiero co uzdrowił.

Chciał upomnieć ich, „**pasterzy**”, czyli przywódców ludu, ponieważ nie dbali o powierzony sobie lud. Prawdziwy pasterz zna dobrze swoje owce i prowadzi je troskliwie.

Owce rozpoznają jego głos i idą za nim. A Jezus, dobry pasterz, „**daje życie swoje za owce**” (J 10,11).

Możemy słowa Jezusa odczytać jako wyrzut pod adresem faryzeuszy, ale możemy też wydobyć z nich naukę dla siebie.

### **W pewien sposób każdy z nas jest w jakimś zakresie pasterzem ludu Bożego.**

- ❖ Wszyscy jesteśmy wezwani, by troszczyć się o siebie nawzajem – a więc by troszczyć się o ten lud, idąc w ślad za Jezusem, naszym pasterzem.
- ❖ Naszą „trzędą” mogą być nasze własne dzieci czy wnuki, rodzice, wspólnota.
- ❖ Możemy być dyskretnymi pasterzami przyjmując życzliwie nowych sąsiadów, a nawet wprowadzając w obowiązki nowych pracowników.

Jednak niezależnie od tego, z kogo składa się nasza trzoda, pamiętajmy, że te owce należą do Jezusa, a nie do nas. On ceni sobie każdą z nich i chce, abyśmy byli dla nich odbiciem Jego ofiarnej miłości.

### **Zapytajmy więc siebie:**

- **Jak dobrze znam moje owce?**
- **Czy znam po imieniu swoich kolegów z pracy, ludzi, z którymi angażuję się w parafii?**
- **Czy wiem, z jakimi problemami borykają się moi najbliżsi?**

Czasami jesteśmy tak zabsorbowani własnymi sprawami, że nie zauważamy bólu, zmęczenia czy lęku tych, których mamy tuż obok siebie. Jednak idąc za przykładem Jezusa starajmy się odkładać na bok swoje troski, „**wolać nasze owce po imieniu**” i wsłuchiwać się w ich potrzeby. Może nawet zdołamy poprowadzić je na spokojne miejsca?

**„Jezu, Dobry Pasterzu, pomóż mi dziś oddawać życie za Twoje owce”.**

## Dz 2, 14a. 36-41

Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem:

(36) Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. (37) Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? - zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. (38) **Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego.** (39) Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz. (40) W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! (41) Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.